Niepokojem

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Za oknem przestrzeń śpi
Za oknem znikł nadziei ślad
Wyciągam ręce i
Chcę z echem śpiewać w studni bez dna i grać
Na cztery ręce hit
Na cztery wiatry i sierpień, co
Słońca czesze blask
Gładząc zbóż złoty łan
A niżem ty, a deszczem, chmurą ty

Niepokojem dręczysz mnie
I budzisz dreszcz
Serce kołacze
Jak ptak co ukrył się
Ukrył się przed burzą złą
Więc przytul go
Mokre pióra ogrzej – niech
Polubi cię

A Ty księciem z mgły
Ulotnym kropel westchnieniem
I chcę
Byś przy mnie był nierealny
Diamentowy pył
Cudny tęczy łuk
Oddech snu
Gdy nadejdzie noc
I przebudzenia uśmiechem
Gdy dzień kolorem lśni
Kiedy bardzo chcesz żyć
Chcę cieszyć się,
Chcę frunąć, a ty…

Niepokojem…

Nie wiem już
Nie liczę
Sennych złud
Chwil

Nie wiem jak
Mam sprawdzić
Czy twój ślad
Znam

Niepokojem…